OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

ROK 1. | KATOWICE, dnia 31-go października 1937 r. | NR. 27

ZJAZD RADY NACZELNEJ

Stronnictwa Narodowego w Warszawie

Dnia 24 października r. b. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego.

W zjeździe wzięło udział 142 delegatów, to znaczy, że niemal nikogo nie było brak. Przewodniczył obradom prof. *Wł. Folkierski*, sprawozdanie ze stanu prac organizacyjnych złożył dr. T. *Bielecki*, referat polityczny wygłosił red. Z. *Berezowski*.

W dyskusji zabierali głos p. R. Szczęsny, b. sen. Sołtyk, mec. Liwo, inż. Waliński, mec. Gajewicz, ks. S. Czetwetyński, Z. Przygodzki, radca Trzciński, St. Łochtin, mec. Z. Lisiewicz, ks. kan. Grudzieński, St. Froelich, Jachimowicz, Janiszewski, Gawrych, mec. Pozowski, prof. K. Stojanowski, prof. Winiarski, A. Górecki. red. St. Sacha, dr. Gutkiewicz, W. Bartyzel, A. Stamper, mec. Z. Chrzanowski i prof. Staniszkis.

Dyskusję zamknął dr. T. Bielecki.

Rada Naczelna zatwierdziła w całości działalność i linię polityczną władz wykonawczych Stronnictwa.

Po omówieniu położenia politycznego, stojąc na stanowisku dotychczasowych uchwał, w szczególności swojej deklaracji kwietniowej, w których określony został stosunek Stronnictwa do zasadniczych zagadnień polityki narodu i państwa, Rada Naczelna stwierdziła

(Skonfiskowane)

Rada Naczelna stwierdziła, że stan taki — w szczególności — grozi poważnymi następstwami w dziedzinie zewnętrznych stosunków państwa.

Zważywszy, że polityka międzynarodowa weszła w okres wielkich przeobrażeń, wyrażający się w toczących się wojnach, olbrzymich zbrojeniach i zaciętych walkach dyplomatycznych, przygotowujących zmiany w dotychczasowym położeniu światowym, że obok walk o bezpośrednie interesy państw prowadzona jest przez pewne koła międzynarodowe wojna ideologiczna, w równym stopniu niebezpieczna dla pokoju, należy liczyć się z tym,

(Skonfiskowane)

Rada Naczelna stwierdziła groźne objawy obniżenia powagi i osłabienia pozycji Polski w Gdańsku oraz omawiała niebezpieczne zaniedbania w naszej polityce zachodniej, — która mimo istniejących traktatów — wymaga dużej czujności, aktywności i wszechstronnego wysiłku organizacyjnego.

Rada Naczelna stwierdziła, że zadaniem obozu narodowego jest walka o urzeczywistnienie państwa narodowego, opartego na zasadach nauki Chrystusowej.

Ustrój ten musi wynikać z ducha i potrzeb narodu polskiego, powinien więc przede wszystkim zmierzać do zorganizowania woli narodu i usunięcia wpływów żydostwa na wytworzenie się tej woli.

(Skonfiskowane)

Rada Naczelna zleciła organizacji Stronnictwa wytężenia sił celem dalszego organizowania społeczeństwa na zasadach programu narodowego i jasnych dążeń do państwa narodowego.

Rada naczelna uznała konieczność pociągnięcia społeczeństwa do czynnej walki z niebezpieczeństwem, jakie tkwi w postępującej radykalizacji lewicy, wzmożonej działalności żydostwa, odśrodkowych ruchach pewnych kół mniejszości słowiańskich na Kresach, zdziczeniu metod walki politycznej, oraz szerokiej akcji komunistycznej w całym kraju.

WYBORY NOWEGO ZARZĄDU.

Wobec wygaśnięcia mandatu dotychczasowego Zarządu Stronnictwa Rada Naczelna jednomyślnie dokonała wyboru Zarządu Głównego w następującym składzie:

Kazimierz Kowalski — prezes,

dr. Tadeusz Bielecki i dr. Mieczysław Trajdos — wiceprezesi,

prof. Witold Staniszkis, Karol Wierczak. Władysław Jaworski, Jan Matiachowski, Jędrzej Giertych, Stefan Niebudek, Stefan Sacha — członkowie.

Rada naczelna postanowiła zwrócić się z wyrażeniem hołdu do prezesa Romana Dmowskiego, który w posiedzeniu Rady wziąć udziału nie mógł.

Rada Naczelna, na wniosek Komitetu Głównego uchwaliła podziękowanie za kilkoletnią pracę w Zarządzie poprzedniemu prezesowi Zarządu Głównego, sen. J. Bartoszewiczowi, a na wniosek przewodniczącego, prof. Folkierskiego, poprzedniemu prezesowi Rady Naczelnej, prof. B. Wasiutńskiemu.

Radę zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Czołem Kolego Prezesie!

Wybór adwokata Kowalskiego na prezesa Stronnictwa Narodowego przyjął Obóz Narodowy w całej Polsce z niekłamanym entuzjazmem.

Naczelne stanowisko bowiem w naszej potężnej organizacji politycznej objął popularny przywódca narodowej Łodzi, który wielokrotnie dał się poznać jako odważny i dzielny bojownik sprawy narodowej, jako Polak przepojony głębokim patriotyzmem i wiarą w niespożyte siły Narodu polskiego. jako bystry i mądry mąż stanu, a wreszcie jako człowiek o wielkiej duszy i żelaznym kręgosłupie moralnym.

Na swym lokalnym, łódzkim odcinku dokonał nowoobrany prezes Stronnictwa Narodowego rzeczy naprawdę wielkich:

Czerwoną stajnię łódzką oczyścił z brudów; nieszczęsnego, wyzyskiwanego przez żydowski kapitał robotnika łódzkiego natchnął wiarą w lepszą przyszłość, ucząc go w szeregach Obozu Narodowego walczyć o wielkie ideały.

Dla nas narodowców śląskich, postać prezesa Kowalskiego posiada jeszcze znaczenie specyficzne.

Zważmy bowiem, że kierownictwo Stronnictwa Narodowego objął działacz z największego po Śląsku środowiska robotniczego, nieprzejednany szermierz słusznych postulatów świata pracy, wielki przywódca i wychowawca polskiego robotnika.

Osoba nowego kierownika Narodowego daje Wam, robotnicy śląscy, gwarancję, że w obozie tym znajdziecie szczerą i bezinteresowną obronę waszych słusznych praw.

Historia walki prezesa Kowalskiego na terenie Łodzi poucza nas nadto, że na sojuszników po za naszym obozem nie ma co liczyć oraz, że nieprzejednane stanowisko nasze w sprawie niepoważnych prób konsolidacyjnych, jest jedynie właściwe.

Przypomnijmy sobie, jak to w czasie łódzkich wyborów stanął przeciwko nam cały zjednoczony front żydo - komuny, socjalistów, centrum i sanacji. Przypomnijmy sobie nieczną zdradę chadecji i N. P. R-u.

Niechaj przykłady te stanowią dla nas przestrogę i naukę na przyszłość.

Obóz Wszechpolski i Z. Z. „Praca Polska" na Śląsku życzą ci, kolego prezesie, byś w jak najkrótszym czasie dokonał w całej Polsce tego przewrotu w umysłowości społeczeństwa, który przeobraził czerwoną Łódź i uczynił ją wzorem dla reszty kraju.

Przedłużenie pobytu

NIEMIECKIM ŻYDOM NA ŚLĄSKU.

Jak się dowiadujemy urząd wojewódzki w Katowicach zgodził się na pozostawienie żydów niemieckich na Śląsku przez jeden rok t. j. do końca r. 1938. Wszyscy żydzi którym przedłużono pobyt na Śląsku są optantami niemieckimi, którzy po przyjściu do władzy Hitlera musieli opuścić granice Niemiec. Zaznaczyć należy, że tych miłych „Obiwateli" przywędrowało około 20 tysięcy znajdując schronienie na ziemiach polskich.

Ciekawi jesteśmy co skłoniło władze wojewódzkie do pozostawienia żydów niemieckich na Śląsku i dania im możności tuczenia się w naszym państwie.

* * *

Odebrać żydom prawa polityczne!

Instaurare omnia in Christo!

Odnowić wszystko w Chrystusie! Takie założenie i program działania wytknęła Akcja Katolicka, ustanowiona przez Stolicę Apostolską a skupiająca w sobie katolików wszystkich stanów i klas społecznych. Ideę wytkniętą Akcja Katolicka *konsekwentnie, sysetmatycznie i programowo* zamienia w czyn, wciela w życie, przy pomocy tak zwanych dorocznych haseł Akcji Katolickiej, w myśl których wszystkie stowarzyszenia AK i pomocnicze pracują.

Polska Akcja Katolicka, licząca przeszło pół miliona członków ogłasza nowy program działania na rok przyszły w święto *Chrystusa - Króla*, przypadające w ostatnią niedzielę paździenika, które jest równocześnie główną uroczystością Akcji Katolickiej. W roku bieżącym święto Akcji Katolickiej przypada na *niedzielę, 31 października*. Święto Chrystusa-Króla stało się dla katolików dniem manifestacji wielkiej, dniem czynu katolickiego i odbchodzone jest w całej Polsce nader uroczyście. W dniu tym ogłasza się nowe hasło działalności.

Hasłami Akcji Katolickiej w latach poprzednich były ważne zagadnienie walki z demoralizacją, zagadnienie rodziny chrześcijańskiej wychowania chrześcijańskiego. W bieżącym roku Akcja Katolicka w Polsce rzuca aktualne hasło, dotyczące życia społeczno - gospodarczego. Ujęte jest w słowach: *„Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata“*. Kościół a z nim i Akcja Katolicka, będąca jego ramieniem działający w świecie, przystępuje do zagadnień przyrodzonych, ustrojowych, społeczno-gospodarczych. Duch czasu, niedomagania, i bolączki natury moralnej i ekonomicznej gnębiące ludzkość, wzbudzają w niej niezadowolenie i bunt i zmuszają do szukania nowych dróg.

Kto wskaże nowe drogi naprawy stosunków gospodarczo - społecznych? Głośne doniedawna reformy, jakie nieśli ze sobą twórcy socjalizmu, komunizmu, zawiodły skołataną ludzkość, bo zamiast wyzwolenia przywiodły ją do większej nędzy materialnej i zakuły w kajdany niewoli i poniżenia — najjaskrawszym obrazem tego jest Rosja bolszewicka.

O nowy ustrój woła dziś ludzkość. Ona pragnie sprawiedliwości, łaknie miłości. Ustrój oparty na zasadach miłości i sprawiedliwości głosi od wieków Chrystus - Król. Nie w komuniźmie, nie w socjaliźmie trzeba szukać rozwiązania problemu ekonomiczno - gospodarczego, źródłem tym jest *jasna i czysta* katolicka myśl społeczna, ona ma przyświecać. Ewangelią katolickiej myśli społecznej są encykliki papieskie: „Rerum Novarum“, Quadragesimo Anno“, „Divini Redemptoris“. Aby skutecznie ludzkość dźwignąć z obecnego upadku, trzeba w myśl encykliki „Quadragesimo Anno“ dokonać *reformy urządzeń społeczno - gospodarczych, oraz naprawy obyczajów*. To są dwa konieczne warunki, od których należy rozpocząć pracę, aby stopniowo wprowadzać nowy lepszy ustrój społeczny. Zbłąkana ludzkość musi nawrócić do Chrystusa i jego prawa ewangelickiego, chcąc uniknąć zguby.

Tę ideę i zasadę, że podstawą współżycia ludzkiego musi być miłość i sprawiedliwość jako jedyny środek do przebudowy socjalnej świata głosić będzie i w czyn wprowadzać polska Akcja Katolicka a z nią wszyscy Katolicy kochający swój naród nie tylko słowami i pustym frazesem ale zarazem codziennym, szarym, bezustanku powtarzanym ofiarnym czynem osobistym. W tych ważnych sprawach, gdy chodzi o dobro i przyszłość Rzeczypospolitej, ruch narodowy i katolicki, muszą się wzajemnie uzupełniać, bo jedni i drudzy opierają się na zasadach chrześcijańskich.

* * *

W dniu 31 października z okazji święta Chrystusa Króla odbędzie się o godzinie 12-tej w teatrze im. Stanisława Wyspiańsk iego w Katowicach uroczysta akademia, podczas której przemówi J. E. ks. Biskup Adamski. Wszyscy katolicy winni brać udział w tej akademii, by dać przez to wy raz swoim przekonaniom religijnym. — —t

Co to za polityka?

Od tygodni jesteśmy świadkami systematycznej roboty hitlerowców w Gdańsku, której celem jest faktyczne połączenie Gdańska z Rzeszą niemiecką.

Byliśmy świadkami, że aresztowano na ulicach Gdańska funkcjonariuszów Polskiej Kolei Państwowej, Polskiej Poczty, że aresztowano i wywożono w głąb Niemiec obywateli gdańskich, narodowości polskiej za to tylko, że mieli odwagę przyznać się do polskości, że posyłali dzieci do szkoły polskiej.

Opinia publiczna Polski od szeregu tygodni bije na alarm i wzywa czynniki rządowe do użycia swych wpływów, zresztą traktatem i umowami zagwarantowanych dla obrony polskości w Gdańsku.

Zależy nam na tym aby ludność polska w Gdasku czuła się bezpieczną. Spotkało nas rozczarowanie. Polityka zagraniczna Polski nie widziała żadnego niebezpieczeństwa, a nawet ostatnio pół urzędowy organ „Gazeta Polska“ na marginesie bez przykładnego w swej bezprawności protestu Prezydenta Greisera wysłanego do Watykanu z powodu erygowania 2 parafii polskich, wyraża zdanie, że jest to sprawa czysta gdańska i narodowym interesom polskim nie zagraża, i Polska sprawami tymi się nie interesuje.

Nie trzeba tłumaczyć naiwności stanowiska tego. Naiwność taka staje się szkodą niepowetowaną dla interesów narodu i państwa polskiego w Gdańsku, którego posiadanie zapewnia nam pozycję nad Bałtykiem.

Zdumienie jednak ogarnia nas, gdy po tym co wyżej przedstawiliśmy, komisarz R. P. w Gdańsku wskutek ostatnich zajść antyżydowskich w Gdańsku poczuł się nagle do obowiązku, złożyć protest w senacie gdańskim. Podstawą do tego kroku ma być, jak wczoraj polska agencja telegraficzna podała fakt, że w czasie antyżydowskich zajść w Gdańsku, poturbwowano kilku żydów obywateli polskich.

Odnosi się przykre wrażenie, że organa polskie w Gdańsku wtedy tylko, gdy w chodzi grę interes żydowski, zostają powodowane do ingerencji.

Na wspólnym szlaku!

W czwartek 14 bm. odbył się zjazd koleżeński oficerów - lotników, wychowanków podchorążówki zawodowej w Dęblinie. Na zjeździe tym powzięto szereg uchwał, z których cytujemy dwie, jako znamienne, a dla nas radosne. Brzmią one:

„Zjazd postanawia szerzenie wśród społeczeństwa dumy państwowej i narodowej przez reagowanie na wszelkie sprzeczne z tym objawy. Nieutrzymanie jakichkolwiek stosunków z żydami“.

W czasie obrad zjazdu z ust jednego z uczestników padło dumne wyznanie:

„Nasze stalowe mundury — to pierwsze mundury, których nie dotknęły niepolskie nożyce i igły“.

Dnia następnego odbyła się w Dęblinie uroczysta promocja podchorążych zawodowych lotnictwa. W czasie uroczystości przemawiał marsz. Rydz-Śmigły, któremu w imieniu młodych lotników odpowiadał por. Polesiński, podkreślając: „herbem młodego pokolenia lotniczego jest krzyż i miecz“.

Apel do Katolików

Od poniedziałku, dnia 25 października począwszy do 31. X. odbędzie się zbiórka publiczna na cele Akcji Katolickiej. W związku z tym Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej prosi wszystkich katolików o złożenie dobrowolnej — chociażby skromnej ofiary na ten cel. Wprawdzie zbiórek ostatnio było dość dużo, lecz cel jest poparcia godny.

Na szkodę pracowników

działają menerzy związków klasowych

Fałszywa obrona świata pracy przez różnego rodzaju menerów związków zawodowych dochodzi do kulminacyjnego punktu w sprawie pracowników Spółki Brackiej o zwrot nie słusznie potrącanego podatku specjalnego i podwyżki zarobków. Delegacja Z. Z. „Pracy Polskiej“, która specjalnie w tym celu interweniowała w Ministerstwie Opieki Społecznej o zwrot podatku specjalnego za okres od 1. lipca br. i do zapewnienia podwyżki płac. Sukces osiągnięty przez „Pracę Polską“ w Warszawie zelektryzował wszystkich śpiących rycerzy działających na terenie Spółki Brackiej i popchnął ich do akcji w kierunku ponownego zaprzepaszczenia wyników pertraktacji osiągniętych przez „Pracę Polską“. Rozpoczęła się od interwencji C. Z. K. Z. Z. (Musioł) i Z. Z. P. w województwie celem spowodowania zawieszenia „Pracy Polskiej“ w działalności związku zawodowego uznanego przez interwenjujących za szkodliwy dla interesów świata pracy i wygód politycznych nieujawnia zdradę żerujących wrogich pracownikom apostołów, a skończyło się na wyrażeniu sprzeciwu przez P. Z. P. (sen. Maciejewskiego) co do zwrotu podatku specjalnego i podwyżki zarobków.

Uzasadnieniem podniesionych zarzutów pod adresem PZP jest fakt, kilkakrotnych i wielogodzinnych konferencji przedstawicielami PZP p. Maciejewskiego i Dr. Gawlika z dyrekcją Spółki Br., które mimo zapewnień udzielonych przez Ministerstwo Opieki Społecznej delegacji „Pracy Polskiej“ spowodowały, że dyrekcja Spółki za zgodą PZP sprzeciwiła się zwrotowi podatku specjalnego i rozpatrzyła obie kwestie tak podatku jak i podwyżki zarobków łącznie, wyrażając swą zgodę jedynie na podwyżkę płac. Taki stan rzeczy był konieczny dla ratowania prestiżu senatorów na polu obrony zawodowej.

Pracownicy Spółki Brackiej 5 lat wyczekiwali zmiany swego położenia materialnego ze strony PZP i innych związków zawodowych .Jednak żadnemu specjalnie nie zależało na podięciu kroków celem przekształcenia obecnego porządku istniejącego w Spółce już od 1933 r. (Przypominamy tutaj słowa p. Wieczorka przedstawiciela ZZP i p. Czernika PZP na I konferencji „że w Spółce Brackiej w punkcie podwyżki zarobków i zwrotu podatku specjalnego nic się nie da zrobić“). Dopiero „Praca Polska“ musiała wskazać drogę i gdy uzyskała zapewnienia poprawy niedoli pracowniczej Spółki Br. podjęło kręcią robotę nie dopuszczania do realizacji wyników pracy „Pracy Polskiej“.

Osiągnięty przez „Pracę Polską“ sukces zdyskredytował wpływowych senatorów w oczach świata pracy, który przestał już wierzyć we wpływy bez pokrycia.

Pracownik Spółki Brackiej zhardniał i z pogardą, widząc nowsze machinacje panów z wpływami odwrócił się od nich pozbawiając ich możności oddziaływania na sprawy, mogące interesować jedynie tych, którzy darzeni są bezwzględnem jego zaufaniem. Nasuwa się wobec tego pytanie, jak długo nieupoważniemi i pozbawieni zaufania oraz plenipotencji pracowników Spółki Br. menerzy będą jeszcze zabiegali o konferencje w dyrekcji Spółki.

Dyrekcja Sp. Br. powinna wreszcie zrozumieć, że pertraktowanie nad zaga dnieniem polepszenia doli pracowników Spółki z czynnikami, pozbawionymi możności oddziaływania na element pracowniczy, ujarzmia najśmielsze marzenia o polubownym załatwieniu zatargu. Jedynie strona, reprezentująca przygniatającą bo przeszło 80% większości pracowników Spółki Br. upoważnioną jest do zabierania głosu w sprawach dotyczących jej członków.

X. Y.

Chrześcijańskie dorożki

Zamość.

Od kilku dni dorożkarze Polacy, wprowadzili miłą inowację, dla odróżnienia się od Żydów, w postaci metalowych napisów na czapkach: „dorożka chrześcijańska“. Dzięki takiemu odróżnieniu dorożek polskich, już i miejscowi szabesgoje, lubiący posługiwać się Żydami, nie będą mieli tłumaczenia, iż trudno im odnaleźć dorożkarza chrześcijanina pośród Żydów. Dodać należy, że w mieście dorożkarze Polacy mają oddzielny postój z zachodniej strony rynku.

Ilość polskich dorożek stale przybywa; jeszcze przed rokiem na 70 dorożek mieliśmy tylko 5 w rękach Polaków, a obecnie już posiadamy 11. W miarę przybywania dorożek chrześcijańskich, likwidują się dorożki żydowskie.

SPADEK KONSUMCJI PAPIEROSÓW.

W sierpniu b. r. nastąpił spadek konsumcji papierosów. Na terenie całego karju wypalono ich w tym miesiącu 660 mil. sztuk wobec 677 mil. sztuk w lipcu b. r. Na terenie poszczególnych grup województw spadek ten wyrazil się nast.: województwa centralne skonsumowały w sierpniu 287 mil. sztuk wobec 294 mil. sztuk w lipcu, woj. wschodnie — 43 i 44 mil. sztuk, woj. zachodnie — 175 i 177 mil. sztuk, woj. południowe — 155 i 162 mil. sztuk.

Jarmark bez żydów
w Mikołowie

Zapowiadany swego czasu w „Narodowcu" jesienny jarmark bez żydów odbył się w dniu 21 października. Zjechało wprawdzie kilku obcych żydków t. zw. „odważnych", którzy liczyli się widocznie z niepowodzeniem podjętej przez O. W. akcji odżydzenia targu. Ci jednak srodze się zawiedli. Omylili się również i miejscowi żydzi, którzy za protekcją różnych osób starali się wystawić stragany i żerować starym utartym zwyczajem. Już na początku spotkała ich niemiła odprawa ze strony narodowej milicji, która dzielnie i bacznie kontrolowała, by ktoś nie aryjskiego pochodzenia nie dostał się na plac targowy. Co kilka kroków zauważyć było można pikiety narodowców, którzy bądź to słowem, bądź ulotkami nakłaniali społeczeństwo do kupowania tylko u swoich.

Energiczna podstawa pikietujących narodowców oraz reakcja kobiet przybyłych z okolicy na targ i dobitne słowa młodzieży przeważnie wiejskiej, przekonała wreszcie żydziaków, że mają do czynienia ze zwartą podstawą gospodarzy tej ziemi śląskiej, którą należy jaknajprędzej opuścić. Wiali oni też to aż się kurzyło, pozostawiając tylko po sobie echo skarg, pod adresem starostwa i policji za brak obrony.

Na rynku pozostało jednak trzech miejscowych żydów. Cieszyli się oni bowiem bardzo troskliwą opieką miejscowych władz. Na placu targowym zjawiła się policja zabierając pikietujących narodowców na komisariat, konfiskując równocześnie ulotki nawołujące do nie kupowania u żydów, nawiasem mówiąc legalne. Dopiero interwencja Starostwa skłoniła miejscowe organa policji do zwolnienia przytrzymanych narodowców. Po zlikwidowaniu tego zajścia, około południa i ci trzej żydzi, nie robiąc nieomal żadnych interesów, opuścili rynek jak niepyszni.

Targ do końca odbył się w najlepszym porządku i bez żydów.

Uznanie za przeprowadzony skutecznie bojkot należy się przede wszystkim miejscowej placówce Obozu Wszechpolskiego, która na czele z kol. kol. Kunertem i Szołtysikiem dołożyła dużo starań w organizowaniu powyższej akcji. Na pełne uznanie zasługuje również miejscowa młodzież która solidaryzując się z narodowcami brała czynny udział w bojkocie, dając przykład społeczeństwu a w szczególności Magistratowi, że mimo odmowy poparcia ze strony zarządu, umie urządzić jarmark bez żydów. Kończąc tych kilka uwag, wyrażamy podziękowanie chrześcijańskim kupcom i straganiarzom, którzy solidaryzując się z ogólnym nastrojem, zaopatrzyli się w tabliczki z napisem „Stragan Chrześcijański".

Narodowiec.

NALEPKI NA ŚWIĘTO CHRYSTUSA — KRÓLA.

Z okazji święta Chrystusa-Króla, które w tym roku przypada na niedzielę, 31 października, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu wydał piękne nalepki do dekorowania okien. Dochód z nalepek przeznaczony jest na cele Akcji Katolickiej.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Katowicach apeluje do społeczeństwa katolickiego, by w święto Chrystusa-Króla dekorowało okna nalepkami. Nalepki w cenie 10 gr. kolportują członkowie Akcji Katolickiej; są również do nabycia w większych księgarniach oraz w biurze Akcji Katolickiej w Katowicach ul. M. Piłsudskiego 20.

* * *

W związku z świętem Chrystusa - Króla, t. j. w dniu 31 października wszystkie mieszkania, domy prywatne i publiczne winne być odpowiednio udekorowane flagami państwowymi lub kościelnymi oraz nalepkami. — — — — — — —

* * *

Cała Polska czyni przygotowania do święta Chrystusa-Króla, głównej uroczystości Akcji Katolickiej, która w tym roku przypada na dzień 31 października. — — I u nas na Śląsku akcja jest w pełnym toku. Tegoroczne święto odbędzie się pod hasłem: „Katolickie Zasady Społeczne Podstawą Socjalnej Przebudowy Świata". Wszyscy katolicy winni się starać o to, by święto wypadło jak najwspanialej. — —

* * *

AKCJA ODŻYDZENIOWA
w Myszkowie

Do urzędu licznych miejscowości Zagłębia, okupowanych przez naród wybrany Szczerbkowskich, Chaskielewiczów zaliczyć należy również i osadę fabryczną Myszków w powiecie Zawierciańskim.

Wszechwładna dotychczas okupacja zaczyna na szczęście wywoływać reakcję ze strony uczciwie i narodowo myślącego społeczeństwa, bowiem dzięki ludziom dobrej woli na okupowanym przez różne „agentury obce" terenie pojawiła się obecnie stale „Narodowiec" oraz różne wydawnictwa nawołujące do bojkotu ekonomicznego „paso-żydów". Społeczeństwo miejscowe przyjęło tego rodzaju akcję z dużym zainteresowaniem oraz życzliwością, natomiast na wybrany ludek Izraela padł blady strach, dowodem czego fakt panicznej mobilizacji różnego autoramentu „Wojtków żydowskich" ze strony różnych Aronowiczów, Majtlisów, Turnerów, Szmidtów i jak się tam jeszcze wabią. Do najbardziej ruchliwych szabesgojów należą niestety dwaj rdzenni polacy w osobach p. p. SOŁTYSIKA Zygmunta oraz JANUSZA Władysława, którzy zapomnieli widocznie o honorze i obowiązkach na nich ciążących, wysługując się za nędzne ochłapy w postaci judaszowych srebrników, wódki, wreszcie czułości różnych Sur, Rywek, Salek i t. p. piękności pachnących oryginalnym „Cebullonem".

Jak daleko sięga ich upadek moralny, świadczy fakt zrywania przez nich w dniach 18, 19 i 20 bm. ulotek nawołujących do walki z żydostwem oraz pikietowania nowootwartego sklepu spożywczego p. Witolda BORONIA na Mijaczowie, przy ulicy Kościuszki 22.

Ostrzegamy Was p. p. SOŁTYSIKU I JANUSZU! Zaniechajcie tej roboty i zabierzcie się lepiej razem z nami do utrwalania polskiego stanu posiadania. Pamiętajcie o krwi tych, co zginęli za Polskę i nie bądźcie sprzedawczykami za żydowskie srebrniki. Jeżeli zaś sumienia wasze są tak czarne i brudne, jak żydowskie jarmułki i chałaty, bierzcie lepiej swoje Sury, Rywki i Salki i zjeżdżajcie póki czas do „Palestyny" bowiem społeczeństwo ma już dosyć waszego „flirtu z żydami". Jeżeli chcecie wiedzieć komu się wysługujecie, to wiedzcie, że żydostwo Myszkowskie zbojkotowało całkowicie tegoroczny tydzień L.O.P.P. a więc organizacji, którą każdy uczciwy Polak bez względu na przekonania popierać musi. Wiecie chyba, że wszelkie szachrajstwa, fałszerstwa, handel żywym towarem, wreszcie komunizm były, są i będą zawsze dziełem żydów - czy wam nie wstyd kumać się z tego rodzaju kreaturami?

A teraz apel do społeczeństwa. Komunikujemy, że nowootwarty sklep spożywczy młodego, energicznego harcerza p. Witolda BORONIA przy ul. Kościuszki 22 na Mijaczowie zaopatrzony jest we wszystkie artykuły i jedyną odpowiedzią na zakusy żydowskie, będzie fakt bezwzględnego poparcia tej polskiej i katolickiej placówki. Niech wszyscy ci, którzy dotychczas korzystali z usług różnych Hanysów, Mośków i t. p. „paso-żydów" zrozumieją wreszcie swój własny i narodowy obowiązek, wcielając w życie hasło „Nic z żydem, nic od żyda, nic do żyda"!

Narodowcy!

Obywatelom miasta Rybnika
i okolicy pod uwagę

nia się stanu posiadania kupiectwa i rzemiosła żydowskiego w powiecie rybnickim, sekcja gospodarcza Obozu Wszechpolskiego chcąc zaradzić złu, przystępuje w najbliższym czasie do legalnego bojkotu żydów, popierając przez to kupców i rzemieślników-chrześcijan w powiecie rybnickim.

Równocześnie będzie sekcja gospodarcza O. W. w Rybniku, prowadziła ewidencję obywateli popierających świadomie kupców i rzemieślników żydów i umieszczała ich nazwiska na łamach prasy narodowej, aby w ten sposób publicznie piętnować zdrajców dobra gospodarki narodowej.

Obywateli Polaków m. Rybnika i okolicy wzywa się przeto w imię dobra Narodu Polskiego do zwracania się ze swoimi zapotrzebowaniami do kupców i rzemieślników chrześcijan i do omijania żydów, przez co przyczynią się do zwiększenia własności polskiej na kresach zachodnich, przygotowując w ten sposób obronność kraju na wypadek wojny.

Żydzi w polskim radio

Okrasą uroczystości poświęcenia nowego gmachu radia polskiego w Katowicach był udział dyrygentów Fitelberga i Górzyńskiego. W obecności J. E. biskupa Adamskiego dwaj rasowi żydzi machali wesoło pałeczką ku zadowoleniu wszystkich swych współplemieńców a zgorszeniu narodowo i katolicko czujących Polaków.

Do wieńca laurowego dyrekcji katowickiego radia z niefortunnym wesołkiem Ligoniem na czele przybył nowy listek, który jej w przyszłości ciężko policzony będzie.

FELIETON Z CYKLU „NASZA EPOKA".

Plotka szaleje w Warszawie

Przywykło się nazywać królestwem plotki stragan przekupki, kawiarnię, salę zebrań Towarzystwa Polek lub zaciszny pokoik za ladą sklepową w galicyjskim handelku, gdzie emerytowani c. k. prezesi i radcowie przy jednej głębszej wzmocnionej przyszłe losy państwa układają.

Tak się przywykło, ale wypadnie przyzwyczaić się z kolei i do tego, że dziś plotka straganiarki czy uspołecznionej paniusi napęczniała, wybrzuszyła się, spoważniała i wypłynęła na szerokie wody w postaci dostojnej plotki politycznej, takiej co to czai się w zakamarkach gabinetów ministerialnych, przy sejmowym bufecie lub w redakcjach pism codziennych.

Procesowi wdzierania się plotki do życia politycznego sprzyja nasz dzisiejszy system państwa z cechującą go atmosferą niedomówień i przyciszonych głosów. Niechaj więc twórcy tego systemu uderzą się w piersi sobie winę przypisując, gdy jeden szary człowiek szepce do ucha drugiemu: „Ale w tych Świdrach... ho! ho! ktoby przypuszczał!"... „Kowalewskiego na Wendę wymienili! Tak, to ten sam Wenda... Pamięta Pan!"

Są niewątpliwie plotki takie i owakie. W jednych jest rdzeń prawdy; do tych na wypadek ujawnienia plotkarzy stosuje się artykuł 170 kodeksu karnego, który mówi o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości zdolnych wywołać niepokój publiczny. Są też inne plotki żywem „z luftu hycone". Wiele z owej drugiej kategorii krąży wokół Stronnictwa Narodowego.

Geneza tych ostatnich jest dość prosta: nie zmącona postawa spokoju, niezwykła jednolitość i odporność Stronnictwa na wszelkie chwyty konsolidacyjne spędza sen z powiek zarówno wszystkim naszym przeciwnikom jak i kandydatom na przyjaciół.

Ile już atramentu wylano pisząc jak to endeki o prezesa kłócą, jak to się na grupy podzielili, w odcienie i różne kratki pomalowali, jak to się wzajem na zimno z muszdardą zjadają.

A tu na komitecie głównym we wrześniu o wyborach ani słowem nie piśnięto, a w ostatnią niedzielę nowy zarząd Stronnictwa z wodzem narodowej Łodzi, adwokatem Kowalskim i Dr. Bieleckim na czele przez aklamację wybrano.

No i co wy na to, przepukpi kochane...

O d chwili jak ozon zawoniał, chadeki z socjalistami trzęsą się ze strachu na myśl, że się endeki z Kocem pokumają. „Robotnik" i „Polonia" piszą na wyścigi o tym, że się Koc przed jakowąś trójką ze swych ze Stronnictwem konszachtów spowiadał i usprawiedliwiał.

Tfu! tfu! na psa urok! Koczkodany nie bójta się!

Obóz Dmowskiego nie jest panną na wydaniu, chociaż odpalonych konkurentów było, jest i będzie wielu.

„W tym największy jest ambaras,
Żeby dwoje chciało naraz"

napisał przedstawiciel naszego parchasu literackiego, Boy - Żeleński, przewidując zapewne umizgi Koca do Stronnictwa Narodowego. Taki Boy zrozumiał, a wy nie... Wstyd, jak Boga kocham.

Daszek.

PRACA POLSKA

LIST OTWARTY

Związek Zawodowy „Praca Polska“
Katowice, Jagiellońska 7.

Katowice, dnia 20 października 1937 r.

Do
Ministerstwa Skarbu
na ręce JWPana W-Ministra
Grodyńskiego
w Warszawie.

W dniu 6 października br. przyjęta została przez JWPana Ministra Grodyńskiego delegacja pracowników Spółki Brackiej wraz z przedstawicielami Związku Zawodowego „Praca Polska“ w sprawie niesłusznie potrącanego podatku specjalnego. Wprawdzie do żądań delegacji zaprzestania potrącania podatku specjalnego JW. Pan Minister ustosunkował się negatywnie to jednak życzliwie zainteresował się ciężkim położeniem materialnym pracowników lecznic Spółki Brackiej i skierował delegację do Ministerstwa Opieki Społecznej, zapowiadając poparcie jej postulatów.

Dzięki temu delegacja osiągnęła w Ministerstwie Opieki Społecznej aprobatę na większość swych postulatów. W szczególności JWPan Dyrektor Dybowski przyrzekł delegacji, że w najbliższych dniach zareferuje JWPanu Ministrowi Skarbu projekt zarządzenia, mocą którego ulga w podatku specjalnym, jaka została przyznana Zakładom Ubezpieczeń Społecznych zostanie rozciągnięta także na Spółkę Bracką.

Forma tej ulgi miała być taka, że podatek specjalny zostanie pracownikom zwrócony za ostatnie trzy miesiące jako pożyczka o nieokreślonym terminie zwrotu, a na przyszłość pobór tego podatku od pracowników będzie częściowo zaniechany.

Co do postulatu podwyżki uposażeń pracowników JWPan Dyrektor Dybowski przyrzekł delegacji, że wezwanie do Ministerstwa dyrektora Spółki Brackiej, celem zapoznania się z położeniem finansowym Spółki oraz że wywrze nacisk na Zarząd Spółki, by podwyżka uposażeń w ciągu najbliższych tygodni została przeprowadzona.

Z tymi przyrzeczeniami delegacja wróciła na Śląsk, zaznajamiając z nimi ogół pracowników Spółki Brackiej. Wobec tego nastąpiło znaczne odprężenie sytuacji i zapowiedziany strajk mógł być w porę zażegnany.

W dniu 15 października 1937 r. odbyła się w Katowicach konferencja delegatów lecznic Spółki Brackiej z JWPanem Radcą Modlińskim. JWPan Radca Modliński oświadczył, że ulgi podatkowej w formie przyrzeczonej przez JWPana Dyrektora Dybowskiego nie będzie. Kwestia tej ulgi ma być dopiero rozpatrywana łącznie ze sprawą podwyżki uposażeń, która będzie przedmiotem rozważań Zarządu Spółki Brackiej dopiero po uchwale Komisji Arbitraż. odnośnie do zarobków w ciężkim przemyśle. Oznacza to, że pierwotne przyrzeczenia Ministerstwa Opieki Społecznej zostały przekreślone i wszystko zależeć będzie od łaski Zarządu Spółki Brackiej. Z tego powodu wśród pracowników zapanowało rozgoryczenie i sytuacja na nowo zaczyna się naprężać.

W akcji naszej, mającej na celu poprawę losu zatrudnionych pracowników staraliśmy się o polubowne załatwienie sporu. Gdy wobec naprężonej sytuacji i zawalonego strajku bezpośrednie załatwienie sprawy z Zarządem Spółki Brackiej nie rokowało zbyt wielkich nadziei, zwróciliśmy się o interwencję do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Opieki Społecznej. Obrawszy tę drogę, w toku instancyj najwyższą, kierowaliśmy się uzasadnionym przypuszczeniem, że wobec niechybnego prawdopodobieństwa strajku personelu szpitalnego, jedynie autorytet Ministerstwa może zapobiec akcji nieobliczalnej w swych skutkach.

Otrzymawszy przytoczone wyżej przyrzeczenia ze strony Ministerstwa spełniliśmy swój obowiązek jako organizacja zawodowa, gdyż zażegnaliśmy niebezpieczeństwo strajku.

Wobec specyficznego postawienia sprawy przez JWPana Radcę Modlińskiego poruszone wyżej problemy odżywają w całej rozciągłości. Niezrozumiałym dla nas jest obecnie sprawa łączenia dwóch odrębnych zagadnień, a mianowicie:

1. sprawy podatku specjalnego,
2. sprawy podwyższenia płac

i wzajemne ich uzależnianie. Sprawa podatku specjalnego leży w kompetencji Ministerstwa Skarbu, podczas gdy kwestia płac należy do Zarządu Spółki Brackiej i Ministerstwa Opieki Społecznej.

Jeżeli ponadto ustalenie podwyżki płac przesunięte zostało do czasu rozstrzygnięcia sporu zarobkowego w ciężkim przemyśle, to realna wartość otrzymanych przyrzeczeń staje się problematyczna.

W tym stanie rzeczy zwracamy się ponownie do JWPana Ministra z prośbą o przyczynienie się swoim wpływem do tego, aby ulga w zakresie podatku specjalnego, jaka została przyznana pracownikom Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, i o której mówił JWPan Dyrektor Dybowski została rozciągnięta od 1. XI. br. także na pracowników Spółki Brackiej.

Ponawiając swoją prośbę, czynimy to w przeświadczeniu, że ostatnia propozycja JWPana Radcy Modlińskiego nie załagodzi sprawy. Nastroje jakie panują wśród pracowników upoważniają nas do stwierdzenia, że jedynie szybkie załatwienie poruszonych postulatów pracowników Spółki Brackiej może sprowadzić uspokojenie umysłów.

Grupując w Związku Zawodowym „Praca Polska“ zdecydowaną większość pracowników Spółki Brackiej będziemy mogli potęgujące się niezadowolenie skutecznie załagodzić jedynie w wypadku uznania naszych postulatów, niewykraczających zresztą poza możliwości finansowe Spółki Brackiej i Skarbu.

Z poważaniem

Zarząd Okręgowy
Zjednoczenia Zawodowego
„Praca Polska“.

Komuniści denuncjują

Członek zagorzały Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych (Musioł) niejaki pan Szot Feliks zadenuncjował przed zarządem Spółki Brackiej p. Lebiodę prezesa oddziału Z. Z. „Pracy Polskiej“ w lecznicy Brackiej w Katowicach, jakoby ten buntował załogę przeciwko Spółce Brackiej i nakłaniał ją do ekscesów.

Ten sposób denuncjacji brzmi bardzo dziwnie i w rzeczywistości przedstawia się odwrotnie.

Pan Szot niejednokrotnie już dał się poznać jako gorliwy wywrotowiec. Czyn jego jest tylko aktem zemsty skierowanym przeciwko p. Lebiodzie z tych przyczyn, że do oddziału „Prasy Polskiej“ którego prezesem jest pan Lebioda wstąpili wszyscy pracownicy lecznicy brackiej w Katowicach i innych lecznic i tym samym p. Szott Feliks radca zakładowy lecznicy brackiej w Katowicach pozostał w swoim związku bez członków. Zaznaczyć tu wypada, że p. Szott z Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych miesięcznie pobierał jako prezes oddziału pracowników fizycznych lecznic brackich 60 złotych. Obecnie pozbawiony członków i możności czerpania dochodów i ich składek posługuje się tak brudną robotą.

Pan Szott Feliks zwrócił się do „Pracy Polskiej“ z propozycją przyjęcia go na członka, wstąpienie swoje uwarunkował 60 złotową daniną, którą „Praca Polska“ ma mu wypłacić miesięcznie tytułem strat, jakie poniósł przez przestąpienie jego członków w lecznicach brackich do „Pracy Polskiej“ jako ekwiwalent za trudy i czas poświęcony na zorganizowanie pracowników fizycznych lecznic w CZKZZ. Takich kwiatuszków jak pan Szott „Praca Polska“ nie przyjmuje.

Podobnych perełek w CZKZZ jak p. Szott wyliczyć możemy tuzinami.

Może pan Szott się odtąd ustatkuje trochę, a jeżeli nie, to przyobiecujemy sobie wziąść jego i cały CZKZZ pod lupę, by robotnikowi śląskiemu otworzyć oczy na to, co się dzieje w CZKZZ i wśród jego agitatorów oraz przywódców.

Sprawozdania z zebrań

PAWŁÓW.

W niedzielę, dnia 24 października 1937 r. o godz. 15-tej odbyło się zebranie Związku Zawodowego Górników „Praca Polska“ w Pawłowie, przy udziale 60 członków.

Referat na temat działalności narodowego ruchu robotniczego wygłosił kol. Mizgajski z Katowic.

Po bardzo żywej dyskusji i wolnych głosach zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże“!

RADZIONKÓW.

Przy udziale około 60 członków odbyło się w niedzielę, dnia 24 października br. o godz. 18-tej zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska“ w Radzionkowie.

Referat na temat płac w górnictwie, oraz szkodliwej działalności związków zawodowych ZZP i ZZZ wygłosił kol. Stencel z Piekar Rudynch.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilku górników.

Hasłem „Szczęść Boże“ zakończono zebranie.

STRZYBNICA.

W tym samym dniu odbyło się zebranie członk. O. W. w Strzybnicy. Referat wygłosił kol. Chadziński. Zebranie zakończono Hymnym Młodych.

Uwaga! Uwaga!

PRACOWNICY SPÓŁKI BRACKIEJ!

W niedzielę, dnia 31 października 1937 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Katowicach w sali restauracji „Pod wypoczynkiem“ przy ulicy św. Jana 10

ZJAZD PRACOWNIKÓW SPÓŁKI BRACKIEJ.

Z powodu ważnych spraw, na zjazd przybyć powinni bezwzględnie wszyscy pracownicy bractwa górniczego „Spółka Bracka“.

Zarząd Okręgu Z. Z. „Praca Polska“.

KOCHŁOWICE.

W dniu 25 października br. odbyło się zebranie członkowskie Obozu Wszechpolskiego w Kochłowicach, które zagaił kier. kol. Sojka. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej wygłosiła referat na temat kwestii żydowskiej, oraz obecnych stosunków politycznych w Polsce kol. Tulmacka z Katowic. Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której głos między innymi zabierali kol. kol. Białas, Wardyński i Sojka.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i trzykrotnym okrzykiem na cześć Romana Dmowskiego.

RYBNIK.

W środę, dnia 20. bm. odbyło się tygodniowe zebranie miejscowej placówki O. W. przy udziale około 70 członków.

Po zagajeniu przez kol. prezesa i odśpiewaniu Hymnu Młodych, wygłosił bardzo aktualny referat kol. Woźniak. — Żywa dyskusja, jaka się rozwinęła nad referatem świadczy o należytem zrozumieniu sprawy, przez członków. — Następnie wygłosił odczyt kol. prezes i po dyskusji nad odczytem i załatwieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie Pieśnią Bojową.

Komunikaty.

HAJDUKI WIELKIE.

Staraniem zarządów z Z. Z. P. P. i Obozu Wszechpolskiego odbędzie się w dnia 4 listopada o godz. 7,30 w kościele parafialnym w Hajdukach Msza św. za dusze poległych Narodowców.

O punktualne przybycie uprasza
Zarząd.

W dniu 5-go odbędzie się o godz. 19-tej Akademia w Kat. Domu Związkowym.

CHORZÓW.

W dniu 24 bm. odbyła się pod przewodnictwem kol. Lecha i kol. Roszczyka odprawa drużynowych placówki pierwszej i placówki drugiej. Na odprawie tej poruszono szereg spraw organizacyjnych oraz ustalono program pracy na na okres zimowy.

Złóż ofiarę na Akcję Katolicką.

Z RUCHU „OBOZU WSZECHPOLSKIEGO"

Odbyte zebrania

KNURÓW.

W dniu 24 października br. odbyło się zebranie członkowskie miejscowej Placówki O. W.

Licznie zebranych członków i sympatyków przywitał kol. kier. Szendzielorz, poczem zabrał głos prezes Zarz. Pow. O. W. kol. Tomaszewski z Katowic, wygłaszając referat polityczny. Nad referatem tym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której głos między innymi zabierali kol. kol. Mańka, Szendzielorz. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

TYCHY.

W niedzielę, dnia 24 bm. zwołał Obóz Wszechpolski w Tychach zebranie publiczne. W przepełnionej sali wygłosił referat kol. Stefański na temat komunizmu, poczem kol. Rulczyński omówił zagadnienie żydostwa na terenie Polski i obecną sytuację polityczną. Oba referaty nagrodzone burzą oklasków, wywowały na sali duże poruszenie. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych.

BYTKÓW.

W tym samym dniu odbyło się zebranie członkowskie O. W., które zagaił kol. kier. Płaczek oddając głos kol. apl. Sondejowi. Treściwy ten referat został bardzo przychylnie przyjęty o czem świadczy zresztą ożywiona dyskusja, jaka się po referacie wywiązała.

Odśpiewaniem Hymnu Młodych zebranie zakończono.

CHORZÓW II.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie członkowskie O. W. w Chorzowie II. W wypełnionej po brzegi sali zagaił w zastępstwie kol. kierownika kol. Lorek oddając głos kol. Tulmackiej z Katowic. Prelegentka omówiła zagadnienie pt. „Kwestia żydowska".

Następnie załatwiono szereg spraw organizacyjnych, między innymi ustalono program akademii żałobnej za poległych narodowców i zabawy z okazji dekoracji członków mieczykami Bolesława Chrobrego.

Odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Polski Narodowej zebranie zakończono.

OPATOWICE.

W niedzielę, dnia 17 bm. odbyło się w Opatowicach pow. Tarn. Góry zebranie członkowskie O. W. Referat wygłosił kol. Chadziński. Zebranie zakończono Hymnym Młodych.

DĄBRÓWKA WIELKA.

W dniu 24 bm. odbyło się zebranie Obozu Wszechpolskiego w Dąbrówce Wielkiej.

Referaty wygłosili kol. Lorek z Chorzowa i kol. Szaton. Po wygłoszonych referatach załatwiono szereg spraw organizacyjnych, po czym zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Komunikaty

Zarząd Placówki Grodzkiej w Chorzowie zawiadamia wszystkich kandydatów O. W., że zebrania dla członków kandydatów odbywają się co wtorek o piątek każdego tygodnia o godz. 19 (7-mej) wieczorem.

Zebranie odbywają się w sekretariacie O. W. przy ul. Grażyńskiego.

✡

Zarząd Obozu Wszechpolskiego w Chorzowie zawiadamia członków oraz sympatyków, że w dniu 30. października o godz. 19 (7-mej) wieczorem urządza na sali „Domu Polskiego"

ZABAWE TANECZNA.

Praca dla Polaków

1. W kilku miejscowościach pow. koneckiego konieczni są: dentysta, czapnicy, skup zboża, sklep z bławatami i żelazem.

2. W pewnej osadzie (około 4.000 ludności potrzebni są: kamasznik, czapnik, skład skór i manufaktury.

3. Gdzie można dostawiać zboże, nabiał, drób, nierogaciznę i bydło.

4. W bardzo ruchliwym mieście, blisko Warszawy (stacja węzłowa P. K. P., garnizon wojskowy) potrzeba natychmiast dentysty Polaka, oraz lekarza chorób dziecięcych. Bardzo silne poparcie zapewnione.

5. Rybak, posiadający własną wędzarnię ryb na Helu, pragnie nawiązać kontakt z hurtownikami.

6. W pewnej miejscowości w pobliżu Warszawy, brak jest jatek z mięsem wołowym, sklepu z gotowymi ubraniami, obuwiem, składu drzewa budowlanego i jeszcze jednego krawca Polaka.

7. Konieczni są hurtownicy Polacy dla skupu ryb (około 20.000 kg. rocznie), kupcy, mogący nabywać większe partie zboża i lasu na wyrąb. Potrzeba również w bogatej okolicy hurtowni kolonialnej, sklepu z manufakturą i żelazem.

8. W pewnej miejscowości w okolicy Warszawy jest do wydzierżawienia trzymorgowy ogród owocowowarzywny, wraz z mieszkaniem — dla ogrodnika - fachowca. Poparcie zapewnione.

Informacji udziela Wydział Akcji Gospardarczej Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie (Al. Jerozolimskie 17 m. 5) codziennie w godz. 13—15; listownie po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź.

POLACY!

Walka jaka się toczy między zwycięską ideą narodową a socjal - żydo - komuną nie ominęła Polski. Banda czerwona w miarę ponoszenia klęski w Hiszpanii i na Zachodzie, Polskę obrała sobie za żer. Szczególnie widzimy tutaj podłą robotę żydostwa, które opanowawszy nasz przemysł i handel w 86%, adwokaturę w 54%, medycynę w 45% i inne zawody, teraz chcą zrobić z naszej Ojczyzny jakąś międzynarodówkę w czem im pomagają najemni pachołcy socjalistyczni. Zwłaszcza ostatnio nienawiść żydostwa do Polski ujawniła się w haniebnych zbrodniach dokonanych na Polakach w Mińsku Maz. (st. sierż. Bujok), w Brześciu (policjant Kędziora), w Częstochowie, w Bielsku czy gdzieindziej.

ROBOTNIKU - POLAKU! Nie daj się bałamucić żydo - komunie, zmyj hańbę z siebie jaką nałożyli na Ciebie socjaliści przez oddanie Cię na służbę kapitałowi żydowskiemu. Nie bądź tym najemnym wojtkiem socjalistycznym broniącym interesów żydowskich, bo wiedz, że socjalizm i komunizm to nauka i praktyka żyda kapitalisty - obszarnika Karola Morduchaja Marksa, bo we Francji wódz socjalistów żyd Leon Blum jest właścicielem fabryki broni w Crémot i Lyonie, bo wódz socjalistów belgijskich Yeudervelde (żyd Kaptan) jest właścicielem fabryki broni Belgique National Fabrique w Liege, bo wszyscy wodzowie socjalizmu w Polsce Lieberman, Diamant, Kohn, Pragier są to żydzi. Jak widzisz socjal - komunizm" to kajdany którymi obłudny kapitał żydowski chce skuć narody chrześcijańskie.

POLACY! W obliczu grożącego niebezpieczeństwa zbudźcie się! Za przykładem ofiarnych studentów i robotników łódzkich wstępujcie w szeregi Stronnictwa Narodowego, które zwalcza zbrodnicze zakusy bandy socjal - żydokomunistycznej, zasilać nasze narodowe szeregi do walki bezkompromisowej

O WŁADZĘ DLA NARODU

O PRACĘ I CHLEB W POLSCE DLA POLAKÓW

O WIELKĄ NARODOWĄ SPRAWIEDLIWĄ POLSKĘ BEZ ŻYDÓW.

Stronnictwo Narodowe
Sosnowiec - Pogoń

Poświęcenie sztandaru

W ub. niedzielę odbyło się w Mysłowicach uroczyste poświęcenie sztandaru gim. męskiego w Mysłowicach. Pochód zaproszonych gości, rodziców, szkolnego P.W., harcerstwa i poszczególnych klas gim. otwierała orkiestra kopalniana. Całość prowadził wychowawca obywatel Gucwa, działacz z Straży Przedniej. Ogólne wrażenie byłoby bezsprzecznie dodatnie, gdyby nie fakt, że liczna „milicja" uczniowska, wzorem milicji porządkowej stronnictw politycznych była zaopatrzona w opaski naramienne czerwone. Zachodzi pytanie: gdzie był wychowawca gim. i organizator Ozonu mysłowickiego i tegoż Ozonu pełnomocnik p. dr. Kasztelowicz? Odpowiedź: w pochodzie! Sic!. widz.

✡ ✡ ✡

Nabożeństwo żałobne

ZA POLEGŁYCH NARODOWCÓW

Z inicjatywy Zarządu Obozu Wszechpolskiego w Chorzowie odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 3. XI. 37 o godz. 7,45 za dusze poległych narodowców.

Po południu o godz. 19 (7-mej) odbędzie się na sali p. Paszka Uroczysta Akademia ku czci poległym narodowcom.

Uprasza się o wzięcie licznego udziału.

Zarząd.

Nowa placówka
Obozu Wszechpolsiego

W dniu 22 października br. odbyło się konstytucyjne zebranie Obozu Wszechpolskiego w Podlesiu. Zebraniu przewodniczył Prezes Zarządu Powiatowego p. Tomaszewski. Po krótkim referacie wybrano zarząd Placówki w skład którego weszli:

kierownik Górny Stefan, Podlesie, ul. Uniczowska 38.
sekretarz Rzernik Herbert, Podlesie, ul. Zabłocka
skarbnik Franczak Antoni, Podlesie, ul. Uniczowska 29.
Ref. org. Aleksander Nowak, Podlesie, ul. Sołtysia 13.
ref. prasy i prop. Stabik Albin, Podlesie, ul. Zabłocka 17.

Po mianowaniu zarządu omówiono jeszcze szereg spraw dotyczących pracy na niwie narodowej.

Już nie pojedzie do Będzina!

Porządną nauczkę dostała p. K., żona urzędnika kolejowego z Tarn. Gór. Jadąc pociągiem od strony Katowic do Tarn. Gór siedziałem w przedziale w którym siedziała także p. K. z jeszcze jedną panią rozmawiając o zakupach poczynionych, jar kzekomo twierdziły w Katowicach... Pani K. chcąc się widocznie pochwalić zakupionym towarem, rozpakowała zakupiony płaszcz wyglądający dość elegancko, oglądając go z swoją towarzyszką. Nie interesowałem się tem zbytnio, lecz naraz p. K. wydała dziwny okrzyk aż się przestraszyłem. Pani K. zaczła w okropny sposób przeklinać wszystkich żydów. W przedziale siedziało jeszcze dwuch panów, którzy zaczli płaszcz oglądać, i jak też zbliżyłem się by zobaczyć powód nagłego zdenerwowania p. K., która zaczęła już nawet płakać. I jak się okazało Szan panie były nie w Katowicach ale w Będzinie, gdzie p. K. kupiła płaszcz za 130 zł. na którym zobaczyły teraz dużą plamę, w tylnej części płaszcza, wielkości talerza. Nie mogłem stwierdzić z czego plama była, ale czyniła płaszcz małowartościowym. Nie żałowałem p. K. ani trochę. Mój Boże, tyle się pisze, mówi i t. d. o „szwindlach" żydowskich, ale to nie wystarcza. Dopiero każdy musi sam paść ofiarą, wtenczas dopiero otwierają się oczy naiwnym.

„Ted."

Kupcy poznańscy w Kielcach

W ciągu III kwartału br. powstało w Kielcach kilkanaście dużych sklepów polskich, cieszących się dużym poparciem miejscowego społeczeństwa. Najokazalej przedstawiają się sklepy kupców przybyłych z Poznańskiego, którzy przodują całej akcji, biorąc czynny udział w organizowaniu różnego rodzaju kursów dla kupiectwa miejscowego
jochl.cGd.pł w

* * *

Przegląd tygodniowy

ARESZTOWANIA.

W Nowym Sączu aresztowano za akcję bojkotową około 15 członków Stronnictwa Narodowego. We Włoszczowej aresztowano udającego się do Czarncy p. Gwiaździńskiego z Mrowiny. Po 20-godzinnym zatrzymaniu p. Gwiaździńskiego uwolniono.

WYBORY GMINNE.

Wobec zbliżających się wyborów w gminach miejskich, zostały wydane dalsze okólniki o sposobie przeprowadzenia wyborów. Instrukcja M. S. Wewn. zwraca uwagę na konieczność prawidłowego odbycia wyborów. W szczególności przy zgłaszaniu kandydatur na zebraniach gminnych wolno udzielać dodatkowego czasokresu 15-minutowego namysłu, by wyborcy mogli się dostatecznie zorientować.

KONGRES ROBOTNICZY O. Z. N.

Ostatni zjazd organizacji robotniczych Ozonu wywołał pewne nieporozumienia wśród związków zawodowych Chrz. zjednoczenie zawodowe, Zjednoczenie Zawodowe Polskie oraz Zrzeszenie Związków Zawodowych Jaworskiego postanowiły nie brać udziału w zjeździe nawet w charakterze gości.

UKARANIE ZUCHWAŁEJ ŻYDÓWKI.

Częstochowa. Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał za znieważenie narodu polskiego, wskutek odezwania się do jednej z potrąconych na chodniku pań, po zwróceniu uwagi, — „trzymaj pysk, ty polska świnio“, Szlamę Lemela na trzy miesiące aresztu.

PŁK. KOWALEWSKI USTĄPIŁ Z O. Z. N.

Warszawa. Szef sztabu OZN., pułkownik Kowalewski, ustąpił ze swego stanowiska a na jego miejsce został powołany płk. Wenda, członek naczelnej komendy Związku Legionistów.

ARESZTOWANIE DWÓCH ADWOKATÓW W LUBLINIE.

Decyzją sędziego apelacyjnego do spraw szczególnej wagi Bury, zostali aresztowani adwokaci Sujkowski z Warszawy i Hołowiński z Warszawy. Przyczyną aresztowania mają być ujawnione nadużycia przy parcelacji właścicielki jednego z majątków na Wołyniu.

2.250.000 DOLARÓW DLA ŻYDÓW W PALESTYNIE.

Jak donosi PAT. — „National Konference on Palestine Land Redemption“, ukończyła tu swe obrady uchwaleniem sumy 2.250.000 dolarów na kupno ziemi dla kolonistów żydowskich w Palestynie.

PROCES CÓRKI KURATORA O AGITACJĘ WYWROTOWĄ.

Warszawa. Na wokandzie Sądu Okręgowego w Lublinie znajdzie się 12 listopada wielki proces o agitację komunistyczną. Pociągnięto do odpowiedzialności 39 osób z Lewicka, córką kuratora na czele.

SZWEDZKI NASTĘPCA TRONU W KATOWICACH.

W ubiegłą sobotę w przejeździe do Bukaresztu na uroczystą promocję rumuńskiego następcy tronu Wielkiego Wojewody Michała, bawił tu krótko następca tronu szwedzkiego Gustaw Adolf. Dostojnego gościa powitał na stacji wojewoda śląski Dr. M. Grażyński.

OFIARY TERRORU W Z.S.R.R.

Moskwa. Bieżąca kronika wyroków śmierci według wiadomości które nadeszły do korespondentów zagranicznych stwierdza że w jednym dniu rostrzelano 19 osób.

Znowu sztylet w ręku żyda

Jak nas informują Firma Krein i Fesser w Katowicach zgłosiła policji, że jakiś podejrzany żyd nakłania pracownika tejże firmy do kradzieży artykułów żelaznych, które następnie zamierzał od niego odkupić.

W porozumieniu z firmą i policją udał się robotnik Parczyk na spotkanie z żydem, które miało nastąpić na rynku, równocześnie policja wysłała celem obserwacji post. Kocota.

Około godz. 18-tej w bramie obok „Kawiarni Tureckiej“ ukazał się oczekiwany żyd, zapraszając Parczyka do restauracji przy ul. Zamkowej. W chwili gdy Parczyk podawał żydowi jakąś paczkę wszedł do lokalu policjant, na widok którego żyd usiłował zbiec.

Podczas szamotania żyd wyciągnął sztylet, który tkwił za pasem pod marynarką. Dzięki przytomności posterunkowego nie doszło do krwawej bójki. Obsługa lokalu nawiasem mówiąc żydowska odmówiła policjantowi pomocy, wobec czego w obronie własnej funkcjonariusz policji zmuszony był silnym uderzeniem w szczękę pozbawić żyda przytomności.

Z pomocą przybyłych policjantów żyda odprowadzono na komisariat.

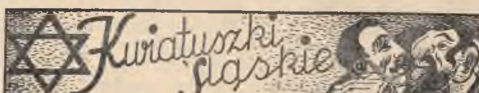
Dobry objaw

Jak nam donoszą Magistrat m. Katowic odmówił kilkunastu żydom uciekinierom z Niemiec „prawa pobytu na terenie Katowic, uzasadniając to następującą:

Przez długoletni pobyt za granicą stracił Pan łączność ideową z tut. społeczeństwem i że pobyt Pana w Katowicach przyczyniłby się mógł do powstania nastrojów antyżydowskich i do zaburzeń, które by zagrażać mogły spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Zgodnie zatem z przepisami z dn. 1 listopada 1867 r. o wolności przesiedlenia się Dz. U. Zw. Półn. Niem. str. 55) wzywa Pana Magistrat do opuszczenia Katowic w ciągu 8 dni licząc od dnia doręczenia niniejszego wezwania.

Jak z powyższego wynika Magistrat nasz zaczyna doceniać niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego w Katowicach. Czas by Magistrat zastosował powyższą ustawę dla wszystkich żydów zamieszkałych na terenie Katowic, a zwłaszcza do tych 20 tysięcy żydów niemieckich o których piszemy na innym miejscu a tym samym oczyścić nasze miasto z niepotrzebnego balastu.



TARNOWSKIE GÓRY.

Rzeźnik p. Kontny Karol, stojący na targach, kupuje papier do owijania wędlin w żydowskim składzie papieru Freiberga.

Pan Arsenicz, zawiadowca stacji także kupuje przybory piśmienne u tego żyda.

Także p. Mazur, urzędnik kolejowy kupuje u żyda Freiberga.

Pani K. należąca do zarządu Stow. Wincentego a Paulo kupuje pieczywo wyłącznie u żyda Siednera. Wstyd.

Pani Piwowarowa, urzędniczka sądowa, lubi wyłącznie towarzystwo żydów i kupuje u żydówki Rozenman i Glejcer.

MIKOŁÓW.

Pan insp. Szot starostą na ślubie żydowskim. Jak nam donoszą z Mikołowa, znany na tamtejszym terenie jako filosemita p. insp. Szot miał zaszczyt być gościem na żydowskim weselu gdzie go obdarzono zaszczytnym stanowiskiem starosty weselnego. Pan Szot był bardzo podobno dumny że mógł spędzić tak miłe chwile wśród synów Izraela. A czosnek i cebula drażniły swoim aromatem jego podniebienie. Złośliwi nawet twierdzą że rabinat postanowił oznaczyć p. insp. Szota za oddane usługi gwiazdą syjońską.

PannaDrabik Jadwiga w Mikołowie należy do niepoprawnych szabesgojów, gdyż mimo zwróconej jej uwagi przez członków O.W. czyniła zakupy u żyda Nebla. Wstyd panienko.

KOCHŁOWICE.

Panią prezeskę Koła Polek w Kochłowicach, pp. radnych, asesorów i urzędników miejscowych przestrzegamy przed kupowaniem u żydów, w przeciwnym razie opublikujemy nazwiska wszystkich którzy żydów popierają. Dysponujemy dużym materiałem dowodowym, który zamieścimy na łamach naszej prasy, jeśli niepoprawni „ciotki i wojtki“ żydowskie nie zmienią swej taktyki.

MYSŁOWICE.

1. Służąca p. Polaka wł. drukarni „Sztuka“, pewnie na polecenie p. Polakowej, zakupuje towary u żyda. Należałoby sobie uświadomić, państwo Polakowie, że to ani „polskie“, ani „sztuka“.

2. Kamienicznik Dąbrowa, wydzierżawił skład w Rynku żydowi Szymonowi Schwachterowi. Przyczynił się przez to do otwarcia 73 interesu żydowskiego w Mysłowicach, nie licząc zażydzonej Centralnej Targowicy. Order z cebuli takim panom.

3. Pani Ćmokowa, żona sekretarza miejskiego i prezesa Powstańców Śląskich, zakupuje mimo wielokrotnych upomnień, nabiał nadal u żydowskiej straganiarki na targu.

4. Pan Bachen Maks, kolejarz, zanosi swój ciężko, na Polskich Kolejach Państwowych zapracowany grosz żydowskim handlarzom na Modrzejów.

5. Pan Bachen Franciszek, maszynista kolejowy, prowadzi przyjacielskie dysputy z żydem Hirschmanem, wł. firmy Boriński. A ponieważ nastąpiły już jesienne chłody, trącają dla rozgrzewki kieliszkami w knajpie żyda Tichauera na Rynku.

6. Najlepszymi klientami żydowskich restauracji są drużyny konduktorskie z Mysłowic, obsługujące szlak Oświęcim — Zabrze.

7. Adiunkt koleiowy, p. Szak Wład. czyni zakupy w żydowskiej firmie Borińśki.

8. Pani Rybokowa, żona kolejarza z ul. Modrzejowskiej 10. zakupuje słodycze u żyda Leichtera.

9. Maszynista kolej. Chrząszcz Ludwik jechał 22 bm. żydowską dryndą w kierunku na Modrzejów.

Zawiadamiamy, że rozważymy sprawę pośredniego zwrócenia się do mysłowickiego rabina w sprawie udostępnienia mysłowickim kolejarzom miejscowej bóżnicy, jak i uroczystego wręczenia im pozwolenia na noszenie jarmułki i hałatu, tudzież zażywania czosnku, jako najpełniejszego wyrazu syjońskiej życzliwości dla „postępowych“ gojów.

* * *

USTRÓJ NARODOWEJ HISZPANII.

Z Bourgos donoszą, że gen. Franco utworzył Radę Narodową której uprawnienia są mniej więcej te same, co Wielkiej Rady Faszystowskiej w Rzymie. Z dekretu ustanawiającego radę zasługuje na uwagę, że wszyscy członkowie rady mianowani będą przez szefa państwa oraz, że szef państwa oznaczy w tajemnicy swego zastępcę, który zostanie ogłoszony przez Radę Narodową na wypadek śmierci lub niezdolności fizycznej szefa.

MIANOWANIE WIELKIEGO WOJEWODY RUMUŃSKIEGO OFICEREM.

W rezydencji królewskiej w Sinala odbyło się w niedzielę uroczyste pasowanie królewicza Michała z podchorążego na oficera. W uroczystości. tej wzięło udział szereg wybitnych osobistości między innymi marszałek Polski Rydz-Śmigły.

Bezczelny wybryk żydowskiego kupca na dworcu w Bytomiu

Onegdaj na dworcu w Bytomiu liczni pasażerowie byli świadkami oburzającego zajścia wywołanego przez żyda Jakuba Berla, wracającego z Niemiec do Polski.

Na stacji kontrolnej jeden z polskich urzędników celnych stwierdził, że żyd Berl wiezie przy sobie towary niemieckiego pochodzenia, które nie wolno przewozić do Polski.

Żydowi zwrócono uwagę, że swoje towary mógłby pozostawić w Urzędzie Celnym i odebrać je przy powrocie wzgl. podarować biednym członkom Związku Polaków w Niemczech. Berl oburzył się w niesłychany sposób i na oczach licznie zebranych podróżnych z Bytomia podarował towary jednemu z niemieckich pracowników dworca bytomskiego. Kupiec żydowski odjechał następnie do Małopolski.

Tak wygląda solidarność żydowska w świetle faktów.

100 polskich sklepów powstało w Goszczynie

Dzięki inicjatywie Stronnictwa Narodowego w Goszczyninie w ciągu ostatnich 2 lat powstało około 100 placówek handlowych, w tym m. in. 15 sklepów spożywczych, 4 sklepy bławatne, 2 galanteryjne, 1 z porcelaną, 6 składów zbożowych i 1 jatka z mięsem wołowym, zegarmistrz, który osiedlił się z Grudziądza, 1 kaszarnia i 1 rozlewnia octu.

Poza tym powstało szereg mniejszych placówek i 25 straganów. Dzięki tym nowym placówkom otrzymało pracę prawie 350 Polaków.

Odpowiedzi Redakcji

P. Wieczorek, Rybnik: Sprawę Pana skierowaliśmy do Wydziału Gospodarczego S. N. w Warszawie.

Żydzi w sowietach

Jak donosi prasa w pawilonie sowieckim na wystawie paryskiej leży album o 66 stronach dużego formatu, poświęcony żydom w Sowietach. W albumie tym stwierdzono między innymi, że w powiatach, w których przed wojną było 14 proc. ludności żydowskiej jest obecnie 40 proc. Żydów Liczba Żydów w tak zwanym ciężkim przemyśle urosła do 29 proc. (dawniej było ich tylko 4 proc.) Liczba urzędników Żydów wynosi 40 proc., ale pracujących rolników tylko 57 proc. Natomiast ziemi w Rosji Żydzi mieli dawniej zaledwie 66.000 hektarów, w roku 1936 zaś już aż 4.200.000.

Liczba uczniów żydowskich w Rosji wynosząca dawniej 53.000 urosła pod bolszewikami do 518.000 czyli prawie 10-krotnie. Jak z powyższej statystyki wynika najlepszy interes zrobił „naród wybrany" na bolszewiźmie.

*

Sprostowanie

W związku z artykułem jaki ukazał się w n-rze 22 „Narodowca" p.t. „K.S.M. Miasteczko Śl. w O.Z.N." otrzymaliśmy następujące sprostowanie z Kat. Stow. Mężów w Katowicach, które w całości zamieszczamy:

„Nieprawdą jest jakoby w dniu 12 bm. odbyło się w Miasteczku zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów pod przewodnictwem p. kierownika szkoły Kluge-go. Natomiast prawdą jest, że zebranie w tym dniu odbyło się pod przewodnictwem I. wiceprezesa p. Razika, p. kierownik szkoły Kluge zaś na powyższym zebraniu nie był obecny wobec czego nie mógł też proponować zebranym wstąpienie do OZN.

Dalej, nieprawdą jest, jakoby na tym zebraniu Zarząd Oddziału w imieniu Stowarzyszenia zdeklarował się do OZN. natomiast prawdą jest, że taka uchwała ani na tym ani też na innym zebraniu nie zapadła i też zapaść nie może, gdy K.S.M., jako stowarzyszenie apolityczne, stojące ponad wszystkimi partiami, mające na celu szczytną misję akcji katolickiej, takiej uchwały powziąć nie może.

Mniejszość niemiecka i żydzi

Znamienną rzeczą jest że, mniejszość niemiecka w Koszęcinie pomimo przeprowadzonego bojkotu przez miejscową ludność po polsku i narodowo myśląca, nadal i to najbardziej popiera skład żydowski Hoffmana.

Wobec powyższego zapytujemy się tych filosemickich wyznawców Führera czy tak nakazuje hitleryzm.

— Wstyd. — niedługo a będziemy tych niemieckich żydofilów umieszczać nazwiskami w naszych „kwiatuszkach".

Ofiary na pogorzelców wsi Rożki Ziemaki złożyli

Brzostowski K.	T. Góry	5.—
Bukal Antoni	„	5.—
Pentak Franciszek	„	5.—
Klisz Ignacy	„	5.—
Fleiszer Karol	„	5.—

Razem z poprzednio zebranymi 169.30 zł.

*

Radziwiłł żeni się z żydówką

Jak donoszą ze Lwowa, w urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach (pow. drohobyski) ogłoszono zapowiedź o ślubie ks. Władysława Michała Radziwiłła z mieszkanką Drohobycza Jeanette Suchestow. Książę poznał słynną z piękności p. Suchestow, która jest rozwódką i niedawno jeszcze pracowała jako ekspedientka w sklepie.

***

Informator firm chrześcijańskich w Rybniku

Informator firm chrześcijańskich miasta Dziedzic i Bielska

Informator firm chrześcijańskich w Chorzowie

KONFEKCJA, MANUFAKTURA, FIRANKI, CHODNIKI, TRYKOTAŻE, GALANTERIA:
Dom Konfekcyjny Józef Wieczorek, Wolności 25.

WYTW. SZYLDÓW i STEMPLI:
Otton Golisch, Chrobrego 19, tel. 410-32.

SKŁADY MEBLI:
Rutkowski, Wolności.

ZAKŁADY MALARSKIE:
Bracia Hoffman, Piastowska 1.

OBUWIE:
Karol Ściga, Wolności.

FABRYKA CZEKOLADY i CUK:
Emil Przewdzing, ul. Grażyńskiego 47, tel. 412-95.

PERFUMERIE:
Kasa-Regia, Wolności.

WAPIENNIK:
St. Żurek, Mokre Śl., dostarcza na budowy wapno palone.

SKŁAD ŻELAZA i ARTYKUŁÓW BUDOWLANYCH:
Karol, Cieśliński, Wolności 3, tel. 410-93.
Kawiarnia „Corso", właśc. Karol Bartosik, Wolności 13, tel. 41-659.

Manufaktura i konfekcja damska, galanteria, artykuły męskie, bielizna, trykotarze, pończochy, rękawiczki i konfekcja dziecinna:
STANISŁAW PRIEBE, Chorzów I., ul. Wolności 1. Tel. 410-24
ul. Wolności 11. Tel. 416-52.

Informator firm chrześcijańskich miasta Katowic

BŁAWATY:
Pałusiński, ul. Kościuszki.
„Tkanina", ul. 3-go Maja 11.
Wojciechowski, ul. Jana.
Stanisław Kurlus, skł. bławatów. Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 3.

CZEKOLADY i OWOCE:
Banaszak J., Kościuszki 1.
Czysz, Mariacka.
Głownia, Piłsudskiego.
Klita, Mielęckiego.
Pacha, 3-go Maja.
Smoczok, św. Jana.
Szlanga, św. Jana.

DELIKATESY:
B. Ginter i Tad. Gierliński, Plac M. Piłsudskiego 2.
Kusz Ernest, ul. Jana 14.

DROGERIE:
Drogeria Floriańska, Kościuszki 8.
Pod Aniołem, ul. Raciborska.
Szmyt, ul. 3-go Maja.
„Św. Barbary", Dutkiewicz, ulica Piłsudskiego 10.

DOMY TOWAROWE:
Bracia Drost, ul. Pierackiego.
T. I. C. ul. 3-go Maja.

DEWOCJONALIA i OBRAZY:
K. Schaefer, Fabr. Piekary Śl., Oddz. Katowice, Chorzów I.

FORTEPIANY:
Arnold Fibiger, skł. fabr. przedst. Jan Filec, Katowice, 3-go Maja 25, tel. 320-39
Kwiatkowski, ul. 3-go Maja 13, tel. 327-20.
Sommerfeld, ul. 3-go Maja 36a.

ZAKŁAD FRYZJERSKI:
„Marta", Starowiejska 3.

DYWANY i LINOLEUM:
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

FRENDZLE, TAŚMY, SZNURY i CHWASTY:
„Pasamon", ul. Szopena.

FARBIARNIE i PRALNIE CHEM.:
„Warta" dawn. A. Sieburg, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11 m. 6.

FABRYKA OPRAW OPTYCZNYCH:
S. Wyk, ulica św. Jana.

GALANTERIA:
Bracia Drost dawn. Bobrek, ul. Pierackiego.
Szczepańska, ul. Kościuszki.

HURT PAPIERU i TOREBEK:
Piotr Śliwka, Mickiewicza 10.

JUBILERZY:
Emil Stiller, Jubiler i Zegarmistrz, właśc. A. Garczarczyk, Katowice, 3-go Maja 36 zał. 1892. Tel. 336-57.
Smoczyk, ul. Młyńska 4.

KRAWCY:
Antoni Puczka, ul. Piłsudskiego 13.
Materna A., ul. Mikołowska 33c.
Markowski Fl., ul. Stawowa 5.
Rozynek H., Sokolska 3.
St. Inglot — J. Baran, ul. Kościuszki 26

KOLEKTURY:
Koziczak, ul. Jana.

KLEJE i FARBY:
Bartek, ul. Zamkowa

KWIATY i NASIONA:
Badura F., ul. 3-go Maja 40.
E. G. Berndtowa, ul. Mariacka 8.
Jośko E., Hala Targowa 14.
Müller L., 3-go Maja 16.

KSIĘGARNIE:
Górski, ul. Młyńska.
Nowicka, ul. Pierackiego.
Szadok Oton, Młyńska 2, tel. 315-08.

CERATY I LINOLEUM ORAZ WYROBY KOKOSOWE:
Jan Kluczewicz, ul. Plebiscytowa 11. Tel. 358-76.

MLECZARNIE:
Mleczarnia Śląska, Plebiscytowa 31.
Ritschewald, Mielęckiego 8.

MARYNATY i RYBY:
Hamburska Hala Ryb, ul. Pierackiego.

MASZYNY i ROWERY:
Wiśniewski, ul. 3-go Maja.

OBUWIE:
„Obuwnik", ul. Zamkowa.
Skrzypek L., ul. Kościuszki.
„Stabil", ul. Pierackiego 6.
Świętochłowski, ul. Jana 12.

OZNAKI, CZAPKI i PASY:
Józefowski, ul. 3-go Maja.
„Maraton", Kościuszki 3.

PORCELANA:
Eugeniusz Wacław, Plac M. Piłsudskiego 12

PRZYBORY FRYZJERSKIE:
Rulczyński, ul. 3 Maja.

RESTAURACJE i KAWIARNIE:
Kawiarnia „Otto", ul. Piłsudskiego.
„Adria", ul. Moniuszki.
„Bristol", ul. Kochanowskiego.
Kalinowski, Dworcowa.
Sarnowski, Mielęckiego.

RADIA:
Radio-Świat, ul. Mielęckiego 8.

SKŁADY WÓDEK i WIN:
Rejewska St., daw. Przyszkowski-Rejewski, ul. Mariacka 7, telef. 312-98.
Bodendorf, ul. Mielęckiego.

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TYTONIOWYCH GATUNKOWYCH:
Fuhrmann Gerhard, Kościuszki 2, tel. 320-05

SKŁADY ŻELAZA:
Henslok, ul. Mariacka.

PRZYBORY SPORTOWE:
„Maraton", Kościuszki 3.

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci, Spernol J., ulica Mikołowska 19 — (sprzedaż Młyńska 4).

SKŁADY BRONI:
Warsz. Sp. Myśl., Mędlewski R., ul. Młyńska 2.

SUKNA:
Hess Piesch i Strzygowski, Bielsko, skład fabryczny J. J. Friemel, Dyrekcyjna 10.

„Leszczków", róg Pocztowej.
Molenda G. i Syn, Skład Fabryczny, ul. Pierackiego 3.

SALON MÓD:
„Nanon", ul. Dyrekcyjna.
Żabińska, ul. Kościuszki 12 I. p. Wielki wybór kapeluszy damskich.

STORY, FIRANKI i KOŁDRY, OBICIA MEBLOWE oraz DEKORACJE OKIEN:
Niewrzędowska, ul. Młyńska 4.

TOWARY KOLONIALNE:
Benke J., ul. Kościuszki 18.
Gliśnik, ul. Plebiscytowa.
Riedel L., ul. Kościuszki 7.
Szmidt R., Słowackiego 27.

TOWARY TEKSTYLNE:
Kasner H., Kochanowskiego 10.

TAPETY:
Jan Kegel, ul. Kościuszki 16.
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

WYROBY STALOWE i SZLIFIERNIA:
Kuntner J., ul. 3-go Maja 30.

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY SZEWSKIE:
Kluczka M., Pocztowa 12.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
„Alka", ul. Kozielska.
Sasowski i Wieczorek, ul. Stawowa 4.

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA:
nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „REMONT" Katowice, ul. Dworcowa 18. I p. (dom Konsum Kol.)

PALCIE GILZY „ZŁOTA RÓŻA".

Fabryka pończoch „Stara Sosnowiczanka" Jana Gnika. Sosnowiec, Warszawska 8. tel. 617-84.

POZNAŃSKA FABRYKA FARB WITOLD KLAROWICZ I SKA
Poznań, Starołęka.

Informator firm chrześcijańskich w Sosnowcu

BIURO TECHN. HANDLOWE:
Maciejewski i Makowski daw. Cemus i Ska, ul. Warszawska 6. tel. 610-90.

CUKIERNIA
„Roma", Orla róg Dzikiej.

CUKRY, CZEKOLADA:
Hurt i detal
A. K. Peucker, Modrzejowska 1, tel 624-11.

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA
Marzec, 3-go Maja 23
Paweł Kucharski, 3-go Maja 8.
Fr. Molicki, wprost dworca.
J. Adamiec, ul. 3-go Maja 14.
N. Jedrzejewska, 3-go Maja 5.
Zygmunt Proszyński, Modrzejowska 30.
Janina Kochanowicz, Modrzejowska 30 — (Hala Rozwoju).

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZ.
Wł. Borowiecki, 3-go Maja 29. tel. 630-47.

HURTOWNIE:
Chrześc. Tow. Dobroczynności
Oddziały: w Czeladzi
„ w Modrzejowie
„ w Dąbr. Górniczej.

KRAWCY:
„Elegancja" Stefan Paluch, Piłsudskiego, róg Swobodnej.

MATERIAŁY I DODATKI KRAWIECKIE:
B. Jarmundowicz, ul. Mariacka 8.

MATERIAŁY MĘSKIE:
„Edward" wł. Giersz, 3-go Maja 7.

TOW. KOL. DELIKATESY, WÓDKI:
Wanda Drabik, 3-go Maja 5. tel. 616-85.

MATERIAŁY PIŚMIENNE:
M. Sawicz, Nowopogońska 38.

PORTRETY:
Adolf Rączka, ul. P. Mościckiego 12.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE:
„Wygoda" K. Strzelecki i Ska, ul. Piłsudskiego 48, tel. 620-14.

PRZYBORY SZEWSKIE:
A. KOWALSKI, ul. Nowopogońska 26.

RESTAURACJE:
„Bar Polski" A. Zenczykiewicz, ul. Modrzejowska 30, Hala Rozwoju.
„Bar Tyski", A. Kędzierski ul. 3-go Maja 21.

ROWERY i INSTRUMENTA MUZYCZNE, BROŃ i AMUNICJA:
J. Krawczyk, ul. 3-go Maja 8, tel. 61-900.

SKŁADNICA HARCERSKA
Warszawska 1.

SKŁAD ART. KOSMETYCZNYCH GOSPODARCZYCH I GUMOWYCH
„Uniwersum", 3-go Maja 32.

SKŁAD SUKNA
Rosiński, Warszawska 2. tel. 626-06.

SKŁAD ŻELAZA:
„Metalurgia", Warszawska 8. tel. 61-790.

WYTWÓRNIE WYROBÓW CUKIERNICZYCH:
St. Jaskulski, Cukiernie ul. 3-go Maja 14, tel. 631-63.
ul. Piłsudskiego 41, tel. 622-88.

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY PODRÓŻNE:
Piechocki, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63-052 i Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 23.

ZAKŁAD TAPICERSKI
F. Flak, ul. Przenna 14, Pogoń.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH!

Prenumerata pocztowa: miesięcznie gr. 40, kwartalnie zł. 1,20, półrocznie zł. 2,40, rocznie zł. 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Katowice, ul. Konopnickiej 5. tel. 335-67. Nr. kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 — 13.

OGŁOSZENIA na stronie 3 łamowej 20 groszy od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. DROBNE ogłoszenia (najwyżej 50 słów, w tym nagłówkowych): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy bezrob. narodowców: słowo nagł. 10 gr., każde dalsze 5 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku — godz. 10.

Wydawca: ROMAN INGLOT, Katowice. Druk: „Drukarnia Narodowa" Chorzów, Krzywa 14. STEFAN BRUKS, Katowice, Redaktor odpow.